

Spojrzenie do wewnątrz – współpraca regionalna w Azji Centralnej

Daria Zielińska

W dniach 15–17 listopada w Taszkencie odbyło się siódme spotkanie konsultacyjne pięciu liderów Azji Centralnej. W jego trakcie ogłoszono m.in. plan „Nowej Azji Centralnej” przewidujący ruch bezwizowy oraz koncepcję powołania Społeczności Państw Azji Centralnej – organizacji nakierowanej na integrację regionu. Podpisano też szereg umów dotyczących współpracy multilateralnej. Pierwszy raz w roli pełnoprawnego uczestnika w wydarzeniu wziął udział także prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew. Państwo to stało się pełnoprawnym członkiem powołanego w 2018 r. formatu, który tym samym przekształcił się z C5 w C6.

Częstotliwość, z jaką w ostatnich latach spotykają się przedstawiciele państw tej części Azji, wskazuje na zacieśnienie współpracy w regionie, jak również wysokie prawdopodobieństwo jej instytucjonalizacji. Możliwe stało się powstanie pierwszej od uzyskania przez te państwa niepodległości organizacji regionalnej. Zbliżenie potwierdza rosnąca koordynacja przez nie swoich polityk wobec partnerów zewnętrznych, szczególnie w ramach formatów C5+1.

Intensyfikacja współpracy

Do 2017 r. do kooperacji w Azji Centralnej bez udziału aktorów zewnętrznych dochodziło rzadko i punktowo. Wynikało to zarówno z czynników zewnętrznych, jak i wewnętrznych – m.in. sceptycznych postaw tamtejszych liderów i nacisków ze strony Rosji. W 2018 r. odbyło się pierwsze spotkanie konsultacyjne głów państw regionu. Od tego czasu wydarzenie jest organizowane dorocznie, a dodatkowo często mają miejsce spotkania reprezentantów państw na szczeblu niższym niż prezydencki.

W efekcie rosyjskiej inwazji na Ukrainę i zmiany stosunku do Rosji współpraca centralnoazjatycka znacznie się poszerzyła. Moskwa – uprzednio partner dominujący, szczególnie w kwestiach bezpieczeństwa – dziś jest w coraz większym stopniu postrzegana jako zagrożenie dla integralności i niezależności państw regionu, upowszechnia się też w nich narracja o Rosji jako historycznym kolonizatorze.

Państwa Azji Centralnej dywersyfikują swoje relacje zagraniczne, w czym dużą rolę odgrywają Chiny, ale także Turcja, państwa Zatoki Perskiej czy partnerzy zachodni. Coraz większe znaczenie mają tzw. formaty C5+1. W ich ramach prezydenci lub ministrowie spraw zagranicznych wszystkich pięciu republik spotykają się z jednym partnerem spoza regionu (dotychczas były to m.in. USA, UE, Niemcy i Indie), wobec którego prezentują się jako grupa posiadająca spójne cele i politykę. Ten kierunek dowodzi, że dążą one do kooperacji, aby

zabezpieczyć interesy całego regionu. Coraz częściej współpracują ze sobą również w sprawach wewnątrzregionalnych, co wynika zarówno z kwestii pragmatycznych, jak i z bliskości kulturowej.

Kluczowy aspekt współpracy to energetyka. Przykładem jest podpisanie przez Kirgistan, Kazachstan i Uzbekistan we wrześniu br. w Czołpon-Acie trójstronnej umowy, zgodnie z którą woda pozyskiwana z kirgiskiego zbiornika Toktogul ma być wymieniana na kazaski i uzbecki prąd. Inicjatywy tego rodzaju mogłyby prowadzić do zacieśnienia więzi pomiędzy poszczególnymi państwami regionu – Kirgistan i Tadżykistan są bogate w wodę, której brakuje w innych krajach, natomiast Kazachstan, Uzbekistan i Turkmenistan dysponują nadwyżkami elektryczności.

W ostatnich latach nastąpiła zdecydowana intensyfikacja handlu między republikami centralnoazjatyckimi. Handel wewnątrzregionalny wyniósł ok. 11 mld dolarów w 2024 r., co stanowi dwukrotność jego wielkości w 2017 r. Podczas szczytu w Taszkencie postawiono cel zwiększenia obrotów do 20 mld dolarów. Wzajemne inwestycje osiągnęły wartość 840 mln dolarów. Niekwestionowanym liderem gospodarczym w regionie jest Kazachstan – o PKB wyższym niż ten pozostałych czterech państw łącznie – ale w procesach rozwoju współpracy w tej dziedzinie dużą rolę odgrywa Uzbekistan.

Do zbliżenia między państwami Azji Centralnej przyczyniło się również rozwiązanie sporów granicznych – ten najtrudniejszy, dotyczący Kotliny Fergańskiej, zakończono na początku 2025 r. (zob. [Azja Centralna – region bez sporów granicznych?](#)). Przekraczanie granic przez obywateli poszczególnych państw jest obecnie znacznie łatwiejsze niż w ubiegłej dekadzie – obywatele Uzbekistanu i Kirgistanu mogą poruszać się pomiędzy krajami regionu na podstawie samego dowodu osobistego. Władze centralnoazjatyckie rozważają wprowadzenie takiego rozwiązania między wszystkimi państwami regionu. Modernizowane są linie kolejowe między państwami, coraz popularniejsza staje się też turystyka – np. wśród odwiedzających Uzbekistan największy odsetek stanowią obywatele Kirgistanu, Tadżykistanu i Kazachstanu.

Różne podejścia do integracji

Procesom rozszerzania współpracy i integracji przewodzą prezydenci Kazachstanu (Kasym-Żomart Tokajew) i Uzbekistanu (Szawkat Mirzijoew). Intensyfikacja relacji z sąsiadami jest dla tych państw szczególnie ważna nie tylko ze względu na rozwój gospodarczy, lecz także z uwagi na chęć umocnienia swojej pozycji na arenie międzynarodowej jako najsilniejszych państw w regionie. To one zainicjowały format spotkań konsultacyjnych.

W trakcie szóstego spotkania konsultacyjnego centralnoazjatyckich przywódców (sierpień 2024 r., Astana) wszystkie państwa podpisały koncepcję „Azja Centralna – 2040”. Przygotował ją Kazachstan, a zakłada ona dalszy wzrost współpracy w handlu i przemyśle, co ma doprowadzić do rozwoju i dywersyfikacji lokalnych gospodarek. Konkretnie cele strategii to m.in.: wdrożenie projektów infrastrukturalnych (linia kolejowa Chiny–Kirgistan–Uzbekistan, rozwój Korytarza Środkowego), kooperacja w zakresie edukacji i wymian studenckich, rozwój sektora IT i nowych technologii oraz wspólne procesy transformacji energetycznej regionu. Natomiast w trakcie siódmego spotkania, w listopadzie br., to prezydent Uzbekistanu zaproponował stworzenie formalnej organizacji regionalnej.

Turkmenistan – jedno z najbardziej zamkniętych państw na świecie – do niedawna był niechętny uczestnictwu w procesach integracyjnych w takim stopniu jak jego sąsiedzi. Unika członkostwa w organizacjach międzynarodowych i w poprzednich latach najmniej angażował się w stosunki z regionalnymi partnerami. Spotkania na poziomie niższym niż prezydencki dotyczące konkretnych istotnych dla Azji Centralnej kwestii często odbywały się bez przedstawicieli tego kraju. Jest to spójne z tzw. polityką permanentnej neutralności Turkmenistanu, uznawaną oficjalnie przez ONZ. Listopadowy szczyt w Taszkencie oraz poprzedzające go spotkanie w turkmeńskiej Awazie, w którym również wzięli udział reprezentanci sześciu państw, może jednak wskazywać, że Aszchabad będzie w większym stopniu otwierał się na współpracę. W trakcie szczytu prezydent Serdar Berdimuhamedow zawarł wiele porozumień bilateralnych i multilateralnych, dotyczących przede wszystkim handlu, lecz także kooperacji w obszarach rolnictwa, opieki zdrowotnej i łączności. Turkmenistan posiada jedno z największych zasobów gazu na świecie, które obecnie eksportowane są zwłaszcza do Chin (81% całej sprzedaży zagranicznej tego surowca według ostatnich wiarygodnych danych z 2022 r.). Porozumienia dotyczące surowców i energii pomogłyby zdywersyfikować krajową gospodarkę i wpłynąć pozytywnie na jej rozwój. Gdyby rozpoczęły się procesy instytucjonalizujące współpracę regionalną, Aszchabad najprawdopodobniej zdecydowałby się w nich uczestniczyć, żeby ograniczyć uzależnienie od Pekinu i Moskwy.

W kierunku instytucjonalizacji?

Po oficjalnym dołączeniu Azerbejdżanu do formatu spotkań konsultacyjnych region polityczny Azji Centralnej można definiować jako złożony z sześciu państw. Przyszła obecność Baku w strukturach potencjalnej organizacji regionalnej jest niemal pewna. Dodatkowo na taki scenariusz wskazują bliskość językowa (z wyjątkiem Tadżykistanu), kulturowa i religijna Azerbejdżanu z państwami Azji Centralnej oraz ich bliskość geograficzna – Kazachstan i Turkmenistan mają z nim granicę morską. Współpraca pomiędzy sześcioma partnerami będzie zacieśniana szczególnie w zakresie projektów infrastrukturalnych oraz wydobycia i przepływu surowców naturalnych.

Perspektywa powstania organizacji regionalnej, posiadającej własny sekretariat, jest coraz bliższa. Istnieją jednak problemy, które musiałyby zostać rozwiązane, aby uniknąć spowolnienia tego procesu. Po pierwsze, niezbędne jest przyjęcie spójnej polityki względem aktorów zewnętrznych, szczególnie tych z bliskiego sąsiedztwa – takich jak Afganistan, z którym państwa Azji Centralnej łączą projekty transportowe i energetyczne. Obecnie region jest na drodze do wypracowania takiej strategii (zob. [Pragmatyzm ponad podziałami. Państwa Azji Centralnej wobec Afganistanu](#)). Jeśli doszłoby do powołania Społeczności Państw Azji Centralnej, przedstawiciele Kabulu mogliby uczestniczyć w jej szczytach co najmniej jako goście honorowi (podobnie jak uprzednio Azerbejdżan w spotkaniach C5).

Po drugie, taka organizacja zawsze będzie narażona na oddziaływanie państw dominujących w regionie, w pierwszej kolejności Rosji. Dla Moskwy uniezależnienie się centralnoazjatyckich władz i gospodarek to scenariusz niepożądany, któremu może zapobiegać poprzez presję gospodarczą i polityczną, a nawet intensyfikację działań hybrydowych.

Po trzecie, bariery wewnątrzregionalne, takie jak „permanentna neutralność” Turkmenistanu i rywalizacja o pozycję lidera w Azji Centralnej pomiędzy Uzbekistanem a Kazachstanem, nie

mogą przeważać nad wspólnymi interesami. Państwa regionu mają jednak coraz większą świadomość pozytywnego wpływu integracji na ich rozwój i bezpieczeństwo, więc należy się spodziewać, że będą do niej dążyć mimo problemów i wyzwań.